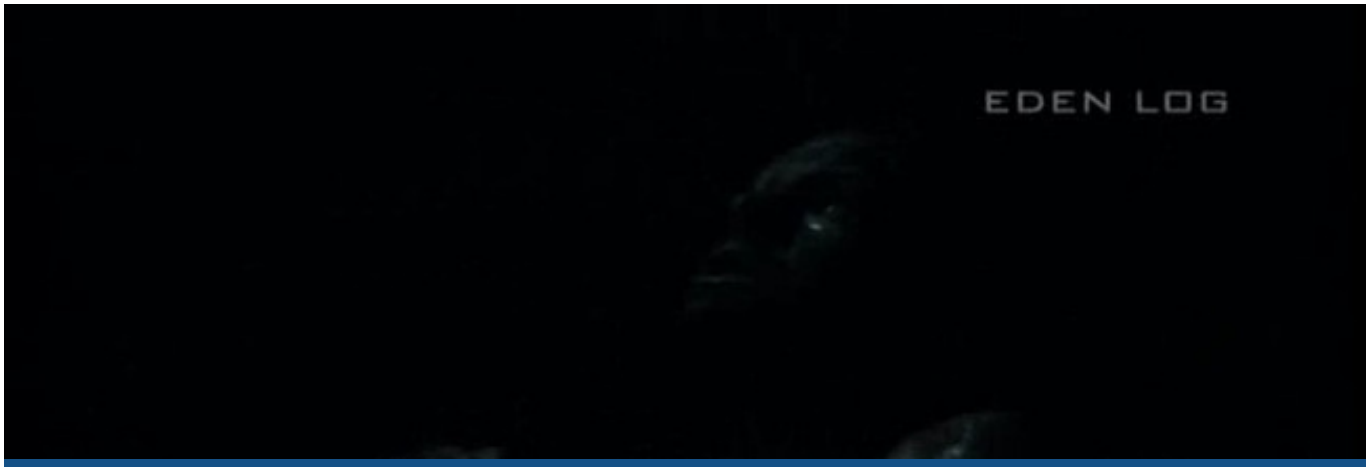
Eden Log

2017-11-10



Czyli: wypaczony Yggdrasil?

Mężczyzna budzi się w jakimś błocie. Panują kompletne ciemności, z rzadka tylko oświetlane jakimiś błyskami. Przebudzonemu jest zimno, jest półnagi. Próbuje dostać się do źródła błysków – jest to jakaś latarka przyczepiona na uniformie na zwłokach, a w zasadzie już szkielecie. Wchodzi w jej posiadanie i świecąc wokoło, odkrywa, że jest w jaskini. Oprócz niego są tam stosy kości. Ludzkich kości. Znajduje drogę w górę, jest ona ciężka, trzeba się czołgać. Trafia w końcu na zamknięte metalową kratą. Tuż obok jest coś wyglądające jak tunel wentylacyjny.

W pomieszczeniu pojawiają się obrazy przemawiających kobiet. Niestety język jest niezrozumiały. Po chwili jednak język się zmienia i zaczyna być zrozumiały, Obrazy gratulują mu końca wędrówki, oraz tego, że poświęcając wszystko, został idealnym kandydatem na obywatela społeczeństwa Eden Log. Drzwi zostają odblokowane, a on sam przechodzi do pomieszczania z obrazkowymi instrukcjami. Wszystkie te pomieszczenia są słabo oświetlone, puste, bez śladów życia, dawno opuszczone.

Kolejne obrazy mówią, że pracując na dole, będzie budował raj na górze. Ma się zatroszczyć o roślinę, a ona zatroszczy się o niego.

Wędrówkę w ciemnościach „umilają” mu odgłosy jakiegoś warczenia, nie jest tu sam.

Po dłuższej chwili błądzenia i znalezieniu jakiegoś ubrania znajduje w końcu żywego człowieka, co prawda jest on przyczepiony do ściany, ale mówi. Podobnie jak bohater nie wie, kim jest i nie wie co to za miejsce. Napotkany mężczyzna wydaje się, że jest pożerany przez jakąś narośl/roślinę, prosi bohatera o odejście – podobno obudził to coś. Jest dla niego dziwne, że bohater nie znając faktu, gdzie jest, tak długo przeżył. Radzi mu, aby się… zabił i to szybko – będzie tak dla niego lepiej. Twierdzi, że

jest Architektem i świat pozna prawdę.

Bohater jednak próbuje zgłębić tajemnicę tego miejsca i swojego pochodzenia. Wie jedno, musi dostać się jak najwyżej. W tunelach jest też wojsko – kogoś szukają i są bardzo nie zadowoleni, że jeszcze go nie znaleźli.

„**Eden Log**” jest bardzo tajemniczy, do ostatnich chwil widz, podobnie jak bohater, nie ma pojęcia, co się dzieje, gdzie jest, co to za miejsce. Z odnalezionych strzępków zapisu, można zorientować się tylko tyle, że jest jakaś roślina, ktoś się zbuntował i jest jakaś wielka tajemnica, którą niektórzy chcieli wyjawić, a część ukryć.

„**Eden Log**” jest też bardzo, bardzo ciemny, kolory są wyprane niemal do czerni i bieli. Sam początek był dla mnie bardzo irytujący – te błyski nie podobały mi się. Jest oszczędny w efekty specjalne, choć te z samego końca są słabiutkie – bardzo sztuczne.

Film jest za to bardzo klimatyczny, trzyma w napięciu i wciąga. Jednak jakoś nie mogłem się utożsamić z głównym bohaterem. Dużym plusem jest to, że nie do końca wszystko wyjaśnia, widz sobie sam musi kilka rzeczy dopowiedzieć.

Tytuł: **Eden Log**

Reżyseria: Franck Vestiel

Clovis Cornillac jako Tolbiac

Vimala Pons jako Biotechnik

Artur Wyszyński